

UZASADNIENIE

M. G. (1) pozwem wniesionym w dniu 11 października 2021 r. przeciwko Poczcie Polskiej spółce akcyjnej w W., po sprecyzowaniu powództwa, domagał się zasądzenia kwoty 5.280 zł tytułem diet za podróże służbowe do Komornik (k. P.) i T., po 120 zł za każdy miesiąc za okres od października 2018 r. do września 2021 r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wypłacie liczonymi od 1- go dnia każdego następnego miesiąca po miesiącu, w którym miały miejsce podróże służbowe.

W uzasadnieniu swojego stanowiska M. G. (1) wskazał, że jest zatrudniony przez pozwaną na stanowisku obsługującego urzędy pocztowe kierowcy samochodu ciężarowego do 3,5 tony i w ramach obowiązków służbowych wykonuje kursy na trasie S. – K. – S. oraz S. – T. – S.. Czas trwania ww. kursów, pod odjęciem czasu niezbędnego na codzienną obsługę pojazdu, wynosił 8 godzin i 30 minut. Z tego względu do końca lipca 2018 r. powód otrzymywał od pracodawcy diety z tytułu podróży służbowych. M. G. (1) podniósł, że zmiana interpretacji przez pozwaną obowiązujących przepisów, wedle której pracodawca uznawał za czas rozpoczęcia podróży służbowej czas przekroczenia granicy administracyjnej miejscowości, w której znajdowała się siedziba pracodawcy co skracało czas podróży służbowej do 8 godzin, niesłusznie pozbawiło go należności z tytułu diet służbowych.

W odpowiedzi na pozew, Poczta Polska spółka akcyjna w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Powołując się na przepisy ustawy o czasie pracy kierowców argumentowała, że brak jest podstaw do uznania, że czas podróży służbowej kierowcy winien być liczony od chwili wyjazdu z bazy pracodawcy, bowiem przepisy wprost określają, że podróż służbowa rozpoczyna się wraz z przekroczeniem granic administracyjnych miejscowości, w której znajduje się siedziba pracodawcy. Stąd pozwana stanęła na stanowisku, że od czasu pracy wskazywanego w kartach drogowych przez powoda należy odjąć 30 minut poświęcane przez kierowcę na wyjazd z miasta oraz 15 minut przeznaczony na codzienną obsługę pojazdu, co w rezultacie oznacza, że czas, w którym pozostaje w podróży służbowej nie przekracza 8 godzin.

W piśmie wniesionym w dniu 21 czerwca 2022 r. powód, mając wgląd do dokumentacji złożonej przez pozwaną, zmodyfikował powództwo, domagając się zapłaty za sporny okres kwoty 4.770 zł, licząc p 15 zł diety za każdy kurs trwający ponad 8 godzin.

Na rozprawie w dniu 14 października 2022 r. M. G. (1) cofnął powództwo w zakresie różnicy pomiędzy pierwotnie dochodzoną kwotą 5.280 zł a obecnie dochodzoną kwotą 4.770 zł, zrzekając się roszczenia w tym zakresie. Oświadczył jednocześnie, że domaga się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od całej dochodzonej kwoty 4.770 zł od dnia 1 października 2021 r. tj., a w pozostałym zakresie cofnął powództwo i zrzekł się roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. G. (1) i Poczta Polska spółkę akcyjną w W. łączy stosunek pracy od 3 września 2006 r. Powód jest zatrudniony na stanowisku kierowcy pojazdu do 3,5 tony w wymiarze 0,85 etatu. Miejszem pracy powoda był obszar oddziału regionalnego Poczty Polskiej w S., obejmujący województwo (...), powiat (...), (...), (...) województwa (...), miasto S., powiat (...), (...), czarnkowsko – (...), wągrowski, (...) województwa (...), powiat (...), (...), (...), strzelecko – (...), (...), (...) województwa (...) oraz G..

Niesporne, nadto dowód: zaświadczenie – k. 7, umowa o pracę – k. 24 cz. B akt osobowych powoda, porozumienie z dnia 22 czerwca 2006 r. – k. 54 cz. B akt osobowych powoda, porozumienie z dnia 16 października 2015 r. – k. 87 cz. B akt osobowych powoda.

Głównym obowiązkiem powoda jest transport przesyłek pocztowych. Powód wykonuje kursy na trasie S. – K. – S. oraz S. – T. – S.. Sporadycznie polecano mu wyjazdy na trasie S. – S.. M. G. (2) rozpoczyna pracę w oddziale spółki przy ul. (...) w S., gdzie znajduje się baza logistyczna, w tym flota pojazdów.

W dni, w które wyznaczone są mu kursy do Komornik, M. G. (1) pracę rozpoczyna o godzinie 18:05. Pierwsze 15 minut poświęca na obsługę codzienną pojazdu, w ramach której sprawdza światła, opony, olej w samochodzie i jego stan. Następnie, wyrusza do sortowni przy ul. (...) (oznaczanej także jako WER - węzeł ekspedycyjno – rozdzielczy) na załadunek. Stamtąd kieruje się bezpośrednio do Komornik. Zwykle na miejsce dociera około godziny 22:20. Tam dokonywany jest rozładunek i ponowny załadunek. W trasę powrotną do S. powód wyrusza około godziny 23:20. Do sortowni przy ul. (...) dociera między 2:20 a 2:50. Po rozładunku, powód około godziny 3.00 rano wraca na bazę, gdzie kończy pracę.

Natomiast gdy M. G. (1) transportuje przesyłki pocztowe do T. P. pracę rozpoczyna o godzinie 18:20. Podobnie, jak w przypadku trasy do Komornik, pierwsze piętnaście minut poświęca na przygotowanie pojazdu do drogi (obsługa codzienna), a następnie wyrusza do sortowni w M. na załadunek. Następnie, kieruje się do sortowni na ul. (...) po kolejne przesyłki. Stamtąd rozpoczyna trasę do T.. Ze S. powód wyjeżdża około godz. 19:05-19:10 i na miejsce dociera między 22:20 a 22:30, gdzie oczekuje na zmiennika z Ł. – kierowcy zamieniają się pojazdami w T. P., po czym powód wraca z powrotem do S. około 2:30. Najpierw jedzie na rozładunek do sortowni przy ul. (...), a następnie do M.. Na bazę wraca o godzinie 3.00 rano i kończy pracę.

Dowód: karty drogowe – k. 99-596v., zeznania świadka C. P. – k. 615-616, przesłuchanie M. G. (1) w charakterze strony – k. 612-615 w zw. z k. 616.

M. G. (1), podobnie jak pozostali kierowcy, wypełnia karty drogowe, w których zapisuje przebieg wykonywanych tras. Odnotowuje w nich między innymi czas pracy, miejsce rozpoczęcia i zakończenia przewozów oraz wykonane zadania przewozowe. Podczas tras do Komornik i T. w karty powód wpisywał czas wykonywania obsługi codziennej pojazdu (OC), godziny wyjazdu z bazy, godzinę wyjazdu i przyjazdu do miejsca docelowego, przerwę oraz godzinę wyjazdu i powrotu do bazy przy ul. (...). W kartach drogowych nie określano godziny wyjazdu i wjazdu do S..

Dowód: karty drogowe – k. 99-596v., zeznania świadka C. P. – k. 615-616, przesłuchanie M. G. (1) w charakterze strony – k. 612-615 w zw. z k. 616.

U pozwanej na trasach, które pokonywał M. G. (1) obowiązywały tzw. tabele kursowe, które określały średni oczekiwany przez pracodawcę czas przejazdu poszczególnych odcinków trasy. I tak, na trasie do T. ustalono, że w sortowni w M. kierowcy pojawić się mieli o godzinie 18:55. Następnie odjazd w kierunku sortowni przy ul. (...) zaplanowano na godzinę 19:20, tam kierowcy mieli zameldować się o godzinie 19:35 i o 20:00 wyruszyć w kierunku T.. Na miejscu - między godziną 22:50 a 23:05 następowała zmiana kierowców. Pracodawca oczekiwał, że kierowca pokona powrotną trasę do sortowni w M. do godziny 2:05, następnie stawi się do sortowni przy ul. (...) o godzinie 2:25, zaś pracę zakończy do godziny 3:05. Czas trwania trasy wynosił 8 godzin i 10 minut.

Jeżeli transport kierowany był do Komornik kierowca stawi się w sortowni przy ul. (...) o godzinie 18:30 i w trasę wyruszy o godzinie 19:30. Przyjazd do Komornik zaplanowano na godzinę 22:15. Godzinę wyjazdu w trasę powrotną ustalono na godzinę 23:15. Czas dojazdu do sortowni przy ul. (...) w S. miał wynieść 3,5 godziny (do godziny 2:30). Powrót do bazy zaplanowano na godzinę 2:50. Czas trwania trasy wynosił 8 godzin i 20 minut.

W tabelach kursowych nie uwzględniono czasu dojazdu potrzebnego na przejechanie trasy z bazy logistycznej przy ul. (...) do sortowni.

Dowód : tabele kursowe – k. 621-623 oraz k. 626.

W każdym przypadku pokonanie trasy S. – K. – S. oraz S. – T. – S. od chwili wyjazdu z bazy logistycznej przy ul. (...) do momentu zakończenia pracy tamże zajmowało M. G. (1) co najmniej 8 godzin.

M. G. (1) przebywał w podróży służbowej w dniach:

29 i 30 października 2018 r.,

13, 14,15,26,27,29 listopada 2018 r.,
10,11,12,13,27 grudnia 2018 r.,
21,22,23,24 stycznia 2019 r.,
4,5,6,7,18,19,20,21 lutego 2019 r.,
4,5,6,7,18,19,20,21 marca 2019 r.,
1,2,3,4,16,17,18,19 kwietnia 2019 r.,
13,14,15,16 maja 2019 r.,
10,11,12,13,24,25,26,27 czerwca 2019 r.,
8,9,10,11,22,23,24,25,29,30,31 lipca 2019 r.
1,5,6,7,8,11,12,18,19,20,21 sierpnia 2019 r.,
2,3,4,5,16,17,18,19,30 września 2019 r.,
1,2,3,14,15,16,17,28,29,30 października 2019 r.,
12,13,14,25,26,27,28 listopada 2019 r.,
2,9,10,23 grudnia 2019 r.
7,8,9,20,21,22,23 stycznia 2020 r.,
3,4,5,6,10,11,12,13,17,18,19,20 lutego 2020 r.,
2,3,4,5,9,10,11,12,16,17,18,19,23,24 marca 2020 r.,
8,9,15,16,17,18,22,23,24,25,29,30 czerwca 2020 r.,
1,2,6,7,8,9,13,14,15,16,20,21,22,23,27,28,29,30 lipca 2020 r.,
3,4,5,6,10,11,12,13,17,18,19 sierpnia 2020 r.,
7,8,9,10,21,22,23,24 września 2020 r.,
5,6,7,8,12,13,14,15,19 października 2020 r.,
16,17,18,19,23,24,25,26,30 listopada 2020 r.,
1,28,29,30 grudnia 2020 r.,
4,7,11,12,13,14,18,19,20,21,25,26,27,28 stycznia 2021 r.,
1,2,3,8,9,10,11,15,16,17,18,22,23,24,25 lutego 2021 r.,
1,2,3,4,8,9,10,11,15,16,17,18,22,23,24,25,29,30,31 marca 2021 r.,
1,6,7,8,12,13,14,15,19,20,21,22,26,27,28,29 kwietnia 2021 r.,
4,5,6,10,11,12,13,17,18,19,20,24,25,26,27,31 maja 2021 r.,

1,7,8,9,10,14,15,15,17,21,22,23, 24, 28,29,30 czerwca 2021 r.,

1,5,6,7,8,12,13,14,15,19,20,21 lipca 2021 r.,

9,10,11,12,16,17,18,19,25,26,27,28,30,31 sierpnia 2021 r.,

1,2,6,7,8,9,13,14,15,16 września 2021 r.

Dowód: roczne karty ewidencji czasu pracy za lata 2018- 2021 – k. 41-44, karty drogowe – k. 99-596v, w tym karta drogowa za 14.11.2018 r. – k. 108, karta drogowa za 18.04.2019 r. – k. 218, karta drogowa za 2.12.2019 r. – k. 190, karty drogowe za 26-29.04.2021 r. – k. 511-512, karty drogowe za 24, 28-30.06.2021 r. – k. 535-538

Do lipca 2018 r. Poczta Polska S.A. wypłacała kierowcom diety za krajowe podróże służbowe odbywane na takich zasadach i w czasie, jak odbywał je powód. W okresie od sierpnia 2018 r. do września 2021 r., dokonując zmiany interpretacji przepisów dotyczących podróży służbowych, pozwana przestała wypłacać diety. Od października 2021 r. pracodawca powrócił do wypłacania diet.

Dowód: zeznania świadka C. P. – k. 615-616, przesłuchanie M. G. (1) w charakterze strony – k. 612-615 w zw. z k. 616.

U pracodawcy obowiązuje regulamin pracy oraz instrukcja w sprawie krajowych podróży służbowych pracowników Poczty Polskiej S.A. (...) z aktów wewnętrznych nie definiuje krajowej podróży służbowej oraz nie określa warunków wypłacania należności z tego tytułu.

Dowód : regulamin pracy – k. 67-98v., instrukcja w sprawie krajowych podróży służbowych pracowników Poczty Polskiej S.A. – k. 638-642.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

W niniejszej sprawie strony toczyły spór o wykładnię przepisów prawa dotyczących podróży służbowych kierowców. Poza przedmiotem sporu leżał fakt odbywania przez M. G. (1) podróży służbowych do Komornik i T.. Za niekwestionowane przez pozwaną Sąd uznaje prawidłowość wyliczenia dochodzonej przez powoda należności przy założeniu słuszności jego twierdzeń co do zasady. Pozwana, będąc zobowiązaną do przedłożenia własnego wyliczenia należności powoda, w przypadku kwestionowania wyliczenia dokonanego przez powoda pod rygorem przyjęcia, że nie kwestionuje wyliczenia powoda (k. 631), nie wykonała tego zobowiązania.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do interpretacji przepisów prawa. Strony różniły się co do tego, w jaki sposób należy liczyć czas trwania podróży służbowych. Powód stał na stanowisku, że rozpoczynał je wraz z wyjazdem z bazy logistycznej i kończył w tym samym miejscu. Pozwana, powołując się na definicję podróży służbowej zawartej w ustawie o czasie pracy kierowców, negowała powyższe, twierdząc, że momentem rozpoczęcia podróży służbowej jest moment przekroczenia przez kierowcę granicy administracyjnej miasta, w którym znajdował się oddział pozwanej, a w którym to pracę świadczył powód.

Dla uporządkowania dalszych rozważań przypomnieć trzeba, że ogólne przepisy prawa pracy wiążą odbywanie podróży służbowych przez pracowników z wykonywaniem zadań służbowych poza miejscem pracy. Zgodnie z treścią przepisu art. 77⁵ § 1 kodeksu pracy, pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Zastosowanie powyższej normy do podróży służbowych kierowców mogłoby nastęrczać kłopotów. Ci bowiem, będący pracownikami mobilnymi z zasady świadczą pracę poza siedzibą pracodawcy, zaś obszar, na którym ją wykonują może być niekiedy zakreslony bardzo szeroko. Z przepisu art. 2 pkt 7 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. z 2022 r. poz. 1473) wynika, że w przypadku

kierowców obowiązuje autonomiczna względem art. 77⁵ k.p. definicja podróży służbowej. Z przepisów art. 2 pkt 7 w zw. z art. 2 pkt 4 lit. A ustawy o czasie pracy kierowców (w wersji obowiązującej w okresie spornym), podróż służbowa kierowcy to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu, na polecenie pracodawcy:

przewozu drogowego poza miejscowość, w której znajduje się siedziba pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki oraz inne miejsce prowadzenia działalności przez pracodawcę, w szczególności filię, przedstawicielstwo i oddział lub

wyjazdu poza miejscowość, w której znajduje się siedziba pracodawcy, na rzecz którego kierowca wykonuje swoje obowiązki oraz inne miejsce prowadzenia działalności przez pracodawcę, w szczególności filię, przedstawicielstwo i oddział w celu wykonania przewozu drogowego.

Przenosząc powyższe na grunt prowadzonych rozważań, należy wskazać, że bezsprzecznie, powód wykonując kursy do K. i T. pozostawał w podróży służbowej w rozumieniu przywołanej definicji. M. G. (1) transportując przesyłki pocztowe do wyznaczonych węzłów ekspedycyjno – rozdzielczych dokonywał na polecenie pracodawcy przewozu drogowego poza miejscowość, w której znajdował się oddział regionalny Poczty Polskiej S.A. w S..

Zdaniem Sądu, pracodawca w sposób nieuprawniony z brzmienia definicji podróży służbowej zawartej w ustawie o czasie pracy kierowców wysnuł wniosek, że dopiero przekroczenie granicy administracyjnej danej miejscowości stanowi o rozpoczęciu podróży służbowej. Istotnie, podróżą służbową jest wyjazd kierowcy poza miejscowość, w której (w uproszczeniu) znajduje się siedziba pracodawcy, jednak użyty przez ustawodawcę zwrot „poza miejscowość” nie określa ram czasowych podróży służbowej a statuuje czym ta podróż jest. Innymi słowy omawiana definicja pozwala rozróżnić sytuacje, w których kierowca pozostaje w podróży służbowej. Choć pozostaje to relewantnym w kontekście prowadzenia rozważań co do określania miejsca pracy kierowców i możliwości odbywania przez nich podróży służbowych jako takich, to jednak w żadnym przypadku nie daje podstaw, aby podzielić zapatrywania pracodawcy na czas trwania podróży służbowej. Co więcej, należy zauważyć, że stanowisko pozwanej spółki w tym względzie pozostaje niekonsekwentne. Z jednej strony upatruje ona bowiem czasu rozpoczęcia podróży przez powoda z chwilą przekroczenia granicy administracyjnej miasta, lecz zasadę tę stosuje wyłącznie do czasu rozpoczęcia podróży służbowej, odmiennie przyjmując, że jej koniec dobiega nie z powrotnym przekroczeniem granic S., a z przybyciem do bazy logistycznej przy ul. (...). Przyjmując na potrzeby rozważań pogląd prezentowany przez pozwaną należałoby konsekwentnie uznać, że zarówno koniec jak i początek podróży służbowej wyznaczany jest przez moment wyjazdu z miasta i wjazdu do niego. Uwadze Sądu nie uszło również, że pracodawca nie wymagał w okresie spornym od kierowców, by ci odnotowywali w kartach drogowych, do których wypełniania byli zobligowani, czasu przekroczenia granic administracyjnych miasta. Po pierwsze, taki obowiązek nie wynika z zaliczonej w poczet materiału dowodowego „Instrukcji w sprawie krajowych podróży służbowych pracowników Poczty Polskiej S.A.". Sam dokument zdaje się jedynie marginalnie regulować powinności kierowców. Zdecydowana większość postanowień instrukcji odnosi się bowiem do sytuacji prawnej, w jakiej znajdują się pracownicy niemobilni. Po drugie, także dowody z źródeł osobowych przeczą, aby kierowcom powierzono takie zadanie. Powód oraz świadek C. P. zgodnie wskazywali etapy podróży, które należało wpisać do kart drogowych. Dodatkowo, trudno wyobrazić sobie sposób, w jaki kierowcy mieliby odnotowywać ów moment przekraczania granicy miasta oraz metodę weryfikacji tegoż przez pracodawcę. W praktyce mogłoby okazać się to żmudną czynnością. Po trzecie, także tabele kursowe obowiązujące u pozwanej, mimo że określały średni czas na pokonanie poszczególnych odcinków trasy, nie zakreślały kierowcom czasu na dotarcie do granic S.. Uwzględniały jedynie czas przejazdu pomiędzy poszczególnymi WER-ami oraz czas przerw. Zdaje się, że jeżeli pracodawca uważał, że moment wyjazdu ze S. jest istotny, choćby na potrzeby rozliczania podróży służbowej, to winien go uwzględnić także w tabelach kursowych.

W ocenie Sądu czas podróży służbowej uprawniający powoda do otrzymania diet rozpoczął się z momentem wyjazdu z bazy logistycznej i odpowiednio kończył się z chwilą powrotu do niej. Asumptem dla przyjęcia powyższego są przepisy cytowanej już ustawy o czasie pracy kierowców. W myśl art. 21a ustawy, kierowcy w podróży służbowej, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalone na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 kodeksu pracy, które stanowią podstawę prawną roszczenia o diety

w niniejszej sprawie. Zgodnie z art. 77⁵ § 3 - warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 (państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. W myśl art. 77⁵ § 4 k.p. - postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2. Zgodnie § 5 ww. przepisu – w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2.

Wobec faktu, że zarówno umowa o pracę powoda jak i akty wewnątrzzakładowe nie regulowały zasad obliczania czasu podróży służbowej, w okresie spornym kwestię należności przysługujących powodowi z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (podróży krajowej) regulowało rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. z 2013 r. poz. 167). Zgodnie z § 7 rozporządzenia, dieta w czasie podróży krajowej jest przeznaczona na pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia i wynosiła 30 zł za dobę podróży. Należność z tytułu diet oblicza się za czas od rozpoczęcia podróży krajowej (wyjazdu) do powrotu (przyjazdu) po wykonaniu zadania służbowego w następujący sposób:

jeżeli podróż trwa nie dłużej niż dobę i wynosi:

mniej niż 8 godzin - dieta nie przysługuje,

od 8 do 12 godzin - przysługuje 50% diety,

ponad 12 godzin - przysługuje dieta w pełnej wysokości;

jeżeli podróż trwa dłużej niż dobę, za każdą dobę przysługuje dieta w pełnej wysokości, a za niepełną, ale rozpoczętą dobę:

do 8 godzin - przysługuje 50% diety,

ponad 8 godzin - przysługuje dieta w pełnej wysokości.

Zadaniem służbowym, które powierzano powodowi był transport przesyłek pocztowych do wyznaczonego WER-u w K. bądź T. P.. W toku procesu pozwana podnosiła, że nawet nie podzielając jej poglądu co do sposobu określania ram czasowych podróży służbowej, żądanie powoda nie zasługuje na uwzględnienie, a to z tego względu, że czas podróży winien być pomniejszony o czas załadunku, rozładunku oraz przejazdu z węzła do węzła na terenie miasta. Uznała tym samym, że wyłącznie czas spędzony przez powoda bezpośrednio w trasie jest czasem podróży służbowej. Sąd z powyższym się nie zgadza. W ocenie Sądu, powód przystępował do wykonania polecenia służbowego wyjeżdżając z bazy logistycznej. Załadunek w sortowni bądź rozładunek po dotarciu do WER-u stanowiły nieodłączny element jego trasy, bez którego nie mógł zrealizować celu podróży służbowej. Jak wskazuje też przytoczony przepis § 7 rozporządzenia, należność z tytułu diet oblicza się za czas od rozpoczęcia podróży krajowej (wyjazdu) do powrotu (przyjazdu) po wykonaniu zadania służbowego i to w tej normie, nie zaś w definicji podróży służbowej zawartej w ustawie o czasie pracy kierowców, należy upatrywać podstaw prawnych do obliczania czasu jej trwania. Aby wykonać polecenie służbowe, M. G. (1) najpierw musiał udać się do sortowni na załadunek, dotrzeć z podjętymi przesyłkami do punktu docelowego, tam rozładować się bądź zamienić pojazdem z innym kierowcą, by następnie wyruszyć w trasę powrotną. Po rozwiezieniu przesyłek do sortowni wracał do bazy przy ul. (...), co było równoznaczne z zakończeniem postawionego przed nim zadania. W poddanym pod rozważę Sądu przypadku, czas pracy powoda, choć zbliżony, nie był tożsamy z czasem trwania podróży służbowej. Niezrozumiałym pozostaje konsekwentnie więc podnoszona przez pozwaną konieczność odliczania od całkowitego czasu podróży służbowej, 15 minut poświęconych przez powoda na

codzienną obsługę pojazdu. Powód formułując żądanie pozwu wyraźnie zaznaczył, że czas ten nie był przez niego uwzględniany. Analiza kart drogowych i rocznych kart ewidencji czasu pracy za okres sporny powyższe potwierdza. Czas, w którym M. G. (1) znajdował się w podróży służbowej do Komornik i T., po odjęciu pierwszych piętnastu minut pracy związanych z przygotowaniem pojazdu do drogi (obsługa codzienna), zawsze przekraczał 8 godzin. Do takiego wniosku prowadzi także analiza tabel kursowych. Choć niezasadnie nie uwzględniono w nich czasu przejazdu z bazy logistycznej do poszczególnych sortowni, to i tak, co zauważa sama strona pozwana, czas trwania każdej z tras S. – K. – S. oraz S. – T. –

S., trwał odpowiednio 8 godzin i 20 minut oraz 8 godzin i 10 minut. Mając wszystko powyższe na względzie, postawa procesowa pracodawcy może więc budzić uzasadnione zdziwienie zważywszy, że jak wynika z przesłuchania powoda oraz zeznań świadka C. P., przy niezmienionym stanie prawnym, pozwana, zarówno przed jak i po okresie spornym, wypłaca diety za krajowe podróże służbowe kierowcom wykonującym pracę na takich zasadach jak powód, nie uzależniając czasu ich trwania od przekroczenia granic administracyjnych miasta S..

Konsekwencją uznania zasadności żądania było uwzględnienie powództwa w całości. Powód ostatecznie domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 4.770 zł na którą to miał składać się iloczyn kwoty określonej w § 7pkt 1 lit. b rozporządzenia z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej - 15 zł (50 % z 30 zł) oraz wskazanych w piśmie procesowym z 21 czerwca 2022 r. (k. 603-604) dni, w których przebywał on w podróży służbowej.

Sąd dokonując analizy dni, za które powód domagał się diet, zważył, że w istocie wysokość żądania pozwu nie odpowiada rachunkowi matematycznemu przeprowadzonemu wedle zasad przedstawionych przez powoda. Powód domagał się za okres sporny tytułem diet kwoty niższej niż by mógł. Po pierwsze powód błędnie zsumował wyszczególnione przez siebie dni podróży służbowych (k. 603). Faktycznie ich ilość po zliczeniu wynosiła 336, co po przemnożeniu przez 15 zł dawało to kwotę 5.040 zł. Po drugie: po przeanalizowaniu przez Sąd treści kart drogowych oraz rocznych kart ewidencji czasu pracy Sąd dostrzegł, że powód w swoim zestawieniu popełnił drobne omyłki i nie uwzględnił wszystkich podróży uprawniających go do diet. Mianowicie w listopadzie 2018 r. powód uwzględnił, że był w podróży w dniu 12 listopada 2018 r., zamiast, jak było faktycznie, 14 listopada 2018 r. (karta drogowa k. 108). Podobnie uwzględnił, że w podróży był 19 kwietnia 2019 r., zaś faktycznie był w niej 18 kwietnia 2019 r. (k. 218). We wrześniu 2019 r. był to z kolei dzień 30, a nie 29 września (k. 42). W kwietniu 2021 r. nie były to dni 28-30 kwietnia, lecz 26-29 kwietnia (k. 511-512). W czerwcu 2021 r. powód nie uwzględnił podróży w dniach 24, 28-30 czerwca (535-538). Ostatecznie była to większa o 5 ilość podróży w okresie spornym (336 + 5). Powód domagał się natomiast jedynie kwoty 4.770 zł, a więc należności za 318 podróży.

Tym niemniej, Sąd, kierując się treścią art. 321 k.p.c., związany był wysokością żądania podaną przez powoda.

O roszczeniu odsetkowym sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Należności, które zasądzono na rzecz powoda, były wymagalne w terminach wynikających z przepisów prawa. Roszczenie o diety było wymagalne po upływie 14 dni od zakończenia danego miesiąca – stosownie do § 7 § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Powód dochodził ich od daty 1 października 2021 r., żądanie w tym zakresie podlegało zatem uwzględnieniu w zakresie należności za okres od października 2018 r. do sierpnia 2021 r. Wymagalność należności za ostatni miesiąc z tego okresu przypadała przed dniem 1 października 2021 r. Termin zapłaty należności z tytułu diet za ostatni miesiąc okresu spornego – wrzesień 2021 r. przypadał na dzień 14 października 2021 r., zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należało zasądzić od dnia następnego – 15 października 2021 r. Odsetki te należały się od kwoty 150 zł, ponieważ we wrześniu 2021 r. powód przebywał w podróży 10 razy w dniach 1,2,6,7,8,9,13,14,15,16 września 2021 r. (10 x 15 zł). Należało oddalić żądanie o zasądzenie odsetek od należności za wrzesień 2021 r. (pkt III wyroku).

M. G. (1) cofnął powództwo i zrzekł się roszczenia w zakresie żądania głównego ponad kwotę 4.770 zł oraz w zakresie żądania odsetkowego za okres przypadający przed 1 października 2021 r. Sąd uznał, że cofnięcie pozwu

jest dopuszczalne w świetle przepisów art. 203 § 4 k.p.c. oraz 469 k.p.c., ponieważ powód dysponował w momencie dokonywania tej czynności dyspozytywnej wszystkimi dokumentami złożonymi przez pozwaną, umożliwiającymi mu wyliczenie należności we właściwej kwocie. W konsekwencji, postępowanie w tym zakresie podlegało umorzeniu na mocy art. 355 k.p.c. (pkt II wyroku).

Stan faktyczny, niesporny co do faktów, ustalony został w oparciu o dokumenty przywołane szczegółowo w pierwszej części uzasadnienia oraz dowody ze źródeł osobowych: przesłuchanie powoda oraz zeznania świadka C. P.. Sąd nie znalazł podstaw, aby powyższym odmówić wiary i mocy dowodowej. Zeznania powoda pozostawały spójne z zaliczonymi w poczet materiału dowodowego dokumentami, w szczególności kartami drogowymi oraz tabelami kursowymi, nadto znajdowały odzwierciedlenie w zeznaniach świadka – kierowcy zatrudnionego na tożsamym co powód stanowisku. W rezultacie Sąd oparł wydane w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie także o ich depozycje.

Zgodnie z treścią art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy. Sąd uznając, że pracodawca przegrał proces został więc obciążony tymi kosztami. Na zasądzoną od pozwanej kwotę składała się opłata od pozwu w wysokości 360 zł. Powód początkowo domagał się zasądzenia kwoty 5.280 zł, zaś po cofnięciu pozwu kwoty 4.770 zł, którą zasądzono na jego rzecz. Oznacza to, że powód wygrał postępowanie w 90 % ($4.770 \text{ zł} / 5.280 \text{ zł} = 0,90$). Opłata sądowa od pozwu wynosiła 400 zł. 90% tej kwoty, którą winna zwrócić Skarbowi Państwa strona pozwana to kwota 360 zł ($400 \text{ zł} \times 0,9 = 360 \text{ zł}$).

Sąd nie orzekał o kosztach procesu, stosując przepis art. 100 k.p.c. Powód, wygrywając proces w 90 %, uległ jedynie w nieznacznej części swojego żądania, stąd całość kosztów procesu, związanych z ustanowieniem pełnomocnika winna ponieść pozwana.

Orzeczenie w przedmiocie rygoru natychmiastowej wykonalności znajduje oparcie w treści art. 477² § 1 k.p.c., w myśl którego zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia. Według treści porozumienia w sprawie zmiany warunków umowy o pracę z dnia 17 grudnia 2021 r. (w aktach osobowych powoda k. 112) wynagrodzenie zasadnicze powoda wynosiło 2.781 zł i do tej kwoty nadano rygor.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

7.09.2023 r.